

Tadeusz Jędrzejczak

Przemówienie z okazji odsłonięcia „Dzwonu Pokoju”

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 9-17

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Jędrzejczak
Prezydent Miasta Gorzowa

Przemówienie z okazji odsłonięcia „Dzwonu Pokoju”¹

Szanowni Państwo,

za chwilę będziemy świadkami jednego z tych momentów, które w historii naszego miasta ustanowią kolejną cezurę, rozpoczynającą nowy etap jego ewolucji. Dzień 2 września, który wybraliśmy, by uroczystie zainaugurować Jubileusz 750-lecia miasta, jest dniem szczególnym w dwójnasób. Rozpoczynamy obchody historycznej, 750. rocznicy założenia grodu Landsberg, pierwotnie nazwanego Landisberch Nuova, które trwać będą cały przyszły rok, a ich kulminacja przypadnie na początek lipca 2007 r. Dziś również po raz pierwszy zabrzmiał Dzwon Pokoju – ufundowany przez Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Landsbergu, który w kontekście wczorajszej rocznicy wybuchu II wojny światowej nabiera znaczenia symbolu.

Na tym placu stoją obok siebie ludzie, których historia doświadczyła w różny sposób. Są Polacy, w tym także pionierzy tego miasta, którzy przeżywszy traumę okupacji niemieckiej, znaleźli w sobie dość siły, by podjąć się budowania od podstaw jego polskiej historii; są Niemcy – dawni mieszkańcy Landsbergu, którzy po 1945 r., wskutek przesunięcia granic na zachód, przeżywali dramat przesiedleń, tracąc bezpowrotnie swoje „małe ojczyzny”; są także wysiedleńcy z byłych kresów wschodnich, którzy z dala od rodzinnego domu stanęli przed koniecznością osvajania nowej, obcej przestrzeni; jest wreszcie wśród nas ta najbardziej liczna grupa gorzowian – urodzonych w mieście po wojnie, nieobciążonych bagażem negatywnych doświadczeń związanych z konsekwencjami wojny, dla których ważna jest przede wszystkim przyszłość.

Jestem świadomy, że znalezienie przez wszystkich, którzy się tu dzisiaj spotykamy, wspólnego języka w mówieniu o historii i jednego kierunku w jej interpretowaniu jest rzeczą trudną, wymaga bowiem radykalnej rewizji w ocenie minionych faktów. Konieczne jest bowiem spojrzenie na ich bieg w sposób obiektywny, poprzez włączenie do własnego systemu ocen moralnych doświadczenia drugiej strony.

Po II wojnie światowej dialog Polski i Niemiec rozpoczynał się właściwie od podstaw, umacniając się w efekcie kolejnych układów i porozumień, wśród których najważniejszymi były: „Układ zgorzelecki” z 1950 r. oraz traktaty – o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków podpisany w 1970 r., o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej z roku 1990, a także podpisany rok później Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Dwa ostatnie dokumenty stanowiły ponadto istotny krok w drodze Polski do członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim NATO i Unii Europejskiej, któremu Niemcy konsekwentnie udzielały swego poparcia i które stanowiło zasadniczy

1 Tłumaczenie Grzegorz Kowalski.

element współpracy polsko-niemieckiej.

Takie inicjatywy, jak Fundacja Współpracy Polsko – Niemieckiej, Fundacja „Polsko – Niemieckie Pojednanie”, czy Fundacja Krzyżowa, to bardzo wyraźne sygnały zbliżenia obu państw i chęci podjęcia wspólnego dialogu.



Przemawia Prezydent Tadeusz Jędrzejczak (fot. Daniel Adamski)

Bez wątpienia fundamentalne znaczenie w tej kwestii miały także: zapoczątkowany przez „Solidarność” przełom demokratyczny w Polsce w ‘89 r., upadek Muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec – wydarzenia historyczne, które otworzyły nowy etap w porozumieniu i pojednaniu polsko-niemieckim.

Pamiętamy także wydarzenia i gesty, które nabrały już znamion symbolu – napisany przed 41 laty list Episkopatu Polski do biskupów niemieckich i zawarte w nim znamienne słowa o wzajemnym wybaczeniu, historyczny gest kanclerza RFN – Willy’ego Brandta, który podczas wizyty w Polsce w 1970 r., klęcząc przed Pomnikiem Ofiar Getta Warszawskiego, złożył hołd pomordowanym, „msza pojednania” w Krzyżowej z udziałem Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla w 1989 r., który złożył także wieniec pod Ścianą Śmierci w Oświęcimiu.

Dzięki wspomnianym faktom udało się uczynić milowy krok w dążeniu do pełnego pojednania polsko-niemieckiego, wciąż jednak najbardziej potrzebna jest praca na gruncie społecznym, gdzie mając w pamięci cierpienie własne i naszych bliskich – ofiar tragicznego splotu dziejów, przychodzi spotkać się ze sobą i podjąć próbę wyzwolenia spod ciężaru wojennych i powojennych przeżyć, urazów i uprzedzeń. Domagajmy się więc szacunku dla prawdy historycznej, ale jednocześnie chcijmy uznać prawo do przebaczenia i wzajemnej akceptacji. Kolejnym istotnym krokiem ku temu jest właśnie Dzwon Pokoju i wspólna tu nasza obecność.

Początkowo nieformalny, a od 1995 r. oficjalny dialog polsko-niemiecki, podjęty także w ramach współpracy Gorzowa z dawnymi mieszkańcami Landsbergu sprawił, że zaczęto otwarcie mówić o niemieckiej przeszłości miasta i odfalszowywać narzucone przez powojenną propagandę pojęcie Ziemi Odzyskanych. Nowe spojrzenie na historię tego regionu zaczęło także zachęcać jego mieszkańców do spojrzenia na fakty w szerszym i obiektywnym kontekście.

Choć osobiste historie Polaków i Niemców pokolenia II wojny światowej zawsze już obciążone będą pamięcią dat: 1. i 17 IX 1939 r. oraz 30 I 1945 r., to współczesną, wspólną historię, w wymiarze europejskim, starajmy się tworzyć w imię wartości zrozumienia i uznania.



Odsłonięcia „Dzwonu Pokoju” dokonują Tadeusz Jędrzejczak i Ursula Hasse-Dresing (fot. Daniel Adamski)

Dzisiejsze wydarzenie jest tym bardziej znamienne, że poza oczywistym znaczeniem politycznym, jego wymowę determinuje przede wszystkim kontekst społeczny. Urzeczywistnienie idei pojednania i pokoju dokonuje się właśnie między nami – członkami konkretnych społeczności – polskiej i niemieckiej, gorzowskiej i landsberskiej.

W tym miejscu chciałbym zwrócić się do Was, szanowni goście – dawni mieszkańcy Landsbergu, którzy zechcieliście wziąć udział w dzisiejszej inauguracji obchodów 750-lecia miasta. Towarzyszące tej miejskiej uroczystości odsłonięcie ufundowanego przez Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Landsbergu Dzwonu Pokoju, my – gorzowianie – odczytujemy jako gest ważny i budujący dobry klimat na płaszczyźnie naszych wspólnych działań. Takie właśnie bliskie „sprawy” sprzyjają tworzeniu wspólnoty opartej na emocjonalnej przynależności do tego samego miejsca nas wszystkich, Polaków i Niemców.

Owocne poszukiwanie tożsamości lokalnej, podejmowane przez kolejne pokolenia mieszkańców naszego miasta po roku 1945, wydaje się niemożliwe bez uwzględnienia jego kulturowych korzeni i przeszłości. Nie należy bać się stwierdzenia, że 60-letnia hi-

historia polskiego Gorzowa jest uzupełnieniem i nadbudową w stosunku do siedmiu niemal stuleci jego niemieckich dziejów. Dopiero spójne i linearne spojrzenie na historię miejsca, w którym żyjemy (my – gorzowianie), pozwoli na pełną z nim integrację i odpowiedzialność za dalsze jego losy.

Przypomnijmy, że początki miasta sięgają do 1257 r., kiedy to 2 lipca Albertowi de Luge nadany został akt lokacyjny miasta Nowy Landsberg. W szybkim czasie stało się ono ważnym ośrodkiem kulturowym tego regionu, a dzięki obecności kupców i rzemieślników także handlowym. W tym właśnie czasie wzniesiono m.in. wg prawideł stylu gotyckiego znaną dziś wszystkim gorzowianom okazałą Katedrę, wówczas pełniącą rolę fary.

Miasto rozwijało się i rosło. Jego potencjał umacniał się także dzięki przepływającej przez nie rzecze Warcie, będącej do XVIII w. dogodnym szlakiem żeglugowym.

Dzięki spuściznie kulturowej gorzowianie cieszą się dziś zabytkową architekturą. Gotycki kościół Mariacki, kościół Zgody – nazwany przez mieszkańców Białym, XVIII-wieczny Spichlerz, czy śródmiejskie kamienice z I poł. XX wieku to tylko niektóre miejsca upamiętniające landsberskie dzieje miasta.

Mówiąc jeszcze o jego przedwojennej historii, należy wspomnieć nazwiska znamienitych obywateli, żyjących i pracujących w XIX-wiecznym Landsbergu, z których wielu pozostawiło po sobie wspaniałe wille – dziś siedziby gorzowskich instytucji, m.in. fabrykantów: Maxa Bahra – inicjatora budowy łaźni miejskiej, Gustawa Schroedera – w którego willi ma dziś siedzibę Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta, czy Hermanna Pauckscha – fundatora fontanny na Starym Rynku, filozofa i teologa Fryderyka Schleiermachera, wybitnego językoznawcy Viktora Klemperera, wreszcie artystów: kompozytora – Karla Teike czy malarza – Ernsta Henselera.

Wybuch wojny i powstałe w jej wyniku zniszczenia, a także wcielenie po jej zakończeniu ziem zachodnich do Polski, przybycie osadników i wymiana ludności na tych terenach oraz nowa, polska administracja sprawiły, że miasto już jako Gorzów zaczęło się zmieniać właściwie pod każdym względem: polityczno-społecznym, architektonicznym, kulturowym, mentalnym i religijnym. Ze zrozumiałych powodów Polacy budujący Gorzów po '45 roku, wcześniej niezwiązani z tym miejscem, nie od razu potrafili się z nim utożsamić. Nie było zatem mowy o kontynuacji kultury miejskiej z czasów dawnego Landsbergu.

Choć krótkie, bo 60-letnie polskie dzieje tego miasta, w zestawieniu z prawie siedmioma wiekami kultury i cywilizacji niemieckiej prezentują się mniej okazałe, to na ich przestrzeni zostały podjęte i zrealizowane inicjatywy, z których jako mieszkańcy Gorzowa możemy mieć satysfakcję.

Przede wszystkim całkowicie zmienił się profil miasta i stało się ono ośrodkiem przemysłowym. Pierwszym znaczącym obiektem na powojennej mapie gospodarczej miasta były Zakłady Mechaniczne „Gorzów”. Następnie powstawały kolejne wielkie zakłady produkcyjne: „Stilon”, „Silwana”, „Zremb”, „Gomad”, „Stolbud”, „Przemysłówka”, i wiele innych. Ponad 30 lat temu miasto zostało stolicą województwa, najpierw gorzowskiego, a po reformie administracyjnej – lubuskiego.

Powojenny Gorzów znacznie powiększył swoją powierzchnię, powstały nowe osiedla i zagospodarowano jego peryferie, na co duży wpływ miał rozwój demograficzny miasta. W latach 60. liczyło ono 50 tysięcy mieszkańców, zaś w ciągu dwóch następnych dziesięcioleci ich liczba podwoiła się. W 1979 roku Gorzów był już miastem 100-tysięcznym.

Przemysłowy Gorzów ostatnich lat to miejsce przyciągające wielu inwestorów i zajmujące czołowe pozycje w ogólnopolskich rankingach pod względem ilości inwestycji oraz atrakcyjności inwestycyjnej.

W mieście działa także podstrefa Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która od 1997 roku, aktywnie kreując politykę wspierania przedsiębiorczości, z sukcesem wspiera i obsługuje inwestorów krajowych i zagranicznych, tworzących nowe miejsca pracy w przemyśle i usługach. W jej obszarze działają m.in. takie firmy, jak: Fau-recia (Gorzów Sp. z o.o.), Ekpols (sp. z o.o./ Ferma Polska Sp. z o.o.), GOMA (sp. z o.o.), Styropex (Sp. z o.o.), Auto Galeria (Sp. z o.o.) i Silwana (Sp. z o.o.).

Jedną z największych i bardziej spektakularnych inwestycji zrealizowanych przez miasto, nie tylko w ostatnim dziesięcioleciu, ale w całej jego historii, była budowa najnowocześniejszego w Polsce Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego „Słowianka”, oferującego mieszkańcom miasta oraz turystom liczne atrakcje, w tym możliwość korzystania z dwóch basenów, kręgielni, salonu fitness, a w okresie zimowym – z lodowiska.

Rozwój Gorzowa to również rozbudowa infrastruktury drogowej. 6 lat po zakończeniu wojny i doszczętnym zniszczeniu odbudowano i oddano do użytku most Staromiejski, od 7 lat korzystamy także z nowego mostu Lubuskiego, po zakończeniu prac przy zachodniej obwodnicy oba brzegi Warty połączy trzeci.

Architektura miasta to także budowle sakralne. Do zabytkowych świątyń przedwojennego Landsbergu, na przestrzeni minionych 60 lat dołączyły nowo wybudowane kościoły katolickie.

Rozbudowano sieć placówek oświatowych, a szczególnie szkół, na wszystkich poziomach edukacji. Za szczególnie sukces uważać możemy bardzo duży postęp w rozwoju szkolnictwa wyższego, także niepublicznego – dzisiejsi absolwenci szkół ponadgimnazjalnych korzystają z oferty takich uczelni lokalnych, jak: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Wyższa Szkoła Biznesu i Wyższa Informatyczna Szkoła Zawodowa. Od 35 lat wciąż dużym zainteresowaniem cieszy się Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz utworzone w ostatnich latach w Gorzowie filie innych uczelni szczecińskich i poznańskich.

Gorzów, dziś już ponad 130-tysięczny, wciąż się rozbudowuje i stara sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Odważnie wyrusza na poszukiwanie własnego charakteru, by dla kolejnych pokoleń być miejscem ważnym.

Kiedy mówię teraz o naszym mieście, chciałbym móc uniknąć podziału na czas niemiecki i czas polski w jego historii. Nic jednak nie można już zmienić i niczego uniknąć, taka bowiem jest właściwość czasu, który wciąż idzie naprzód. Niech więc pierwsze uderzenie w Dzwon, które zabrzmi za chwilę, zamknie burzliwą przeszłość, stając się znakiem pokoju dla miasta oraz dawnych, obecnych i przyszłych jego mieszkańców. Życzę wszystkim gorzowianom, by duch tej chwili towarzyszył całym obchodom jubileuszu, którego świętowanie dziś uroczycie inaugurujemy.

Sehr geehrte Damen und Herren,

gleich werden wir Zeugen eines von jenen Ereignissen, die in der Geschichte unserer Stadt eine Zäsur darstellen und den Anfang einer neuen Etappe in ihrer Entwicklung. Der 2. September, den wir für die feierliche Eröffnung des 750. Jubiläums der Stadt gewählt haben, ist im doppelten Sinne ein besonderer Tag. Von heute an begehen wir den 750. Jahrestag der Gründung der Stadt Landsberg, die ursprünglich den Namen Landisberch Nova trug; die Feierlichkeiten werden das ganze künftige Jahr dauern und

zum Anfang Juli 2007 ihren Höhepunkt erreichen. Heute wird auch zum ersten Mal die Friedensglocke läuten, die von der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Warthe (Stadt und Land) gestiftet wurde und besonders im Kontext des gestrigen Jahrestages, des Ausbruch vom 2. Weltkrieg, zu einem Symbol wird.

Auf diesem Platz stehen Menschen nebeneinander, die von der Geschichte auf verschiedene Weise geprüft wurden. Es sind Polen, darunter auch Pioniere der Stadt, die nach dem Trauma der deutschen Besatzungszeit immer noch genug Kraft finden konnten, um die polnische Geschichte der Stadt von Anfang an zu gestalten; es sind Deutsche – ehemalige Einwohner von Landsberg, die 1945, auf Grund der Grenzverschiebung das Drama der Umsiedlungen erlebten und unwiederbringlich ihre Heimat verloren; es sind auch Aussiedler aus den ehemals ostpolnischen Gebieten, die weit von zu Hause vor der Herausforderung standen, den neuen, fremden Raum zu erschließen; am zahlreichsten sind aber diese Gorzower vertreten, die schon nach dem Krieg geboren wurden und mit den negativen Kriegserfahrungen nicht belastet sind, Menschen, für die vor allem die Zukunft zählt.

Ich bin mir bewusst, dass es für uns alle schwierig ist, eine gemeinsame Sprache zu finden, mit der wir über die Geschichte und ihre gemeinsame Interpretation sprechen könnten, da dies einer radikalen Revision unseres Urteils über die Vergangenheit bedürfen würde. Es wäre notwendig, diese objektiv zu betrachten, indem man in das eigene moralische System Erfahrungen der anderen Seite einschließt.

Nach dem 2. Weltkrieg musste der deutsch-polnische Dialog eigentlich von Grund auf gebaut und durch nacheinander folgende Abkommen und Verträge gefestigt werden. Die wichtigsten waren das Abkommen von Görlitz vom Jahre 1950 und die Verträge: über die Grundlagen der Normalisierung der gegenseitigen Beziehungen von 1970, über die Bestätigung der bestehenden Grenzen von 1990 sowie der ein Jahr später unterzeichnete Vertrag über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit. Die zwei letzten Verträge waren darüber hinaus wichtige Schritte auf dem Weg Polens zur Mitgliedschaft in der NATO und in der Europäischen Union, auf dem uns Deutschland konsequent unterstützte, was zum wichtigsten Element der deutsch-polnischen Zusammenarbeit wurde.

Solche Initiativen, wie die Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit, die Stiftung „Polnisch-Deutsche Aussöhnung“ oder die Stiftung Kreisau sind deutliche Zeichen der Annäherung beider Staaten und des Willens, den Dialog aufzunehmen.

Zweifellos hatten dafür auch folgende Ereignisse eine fundamentale Bedeutung: der durch die „Solidarność“ eingeleitete demokratische Durchbruch in Polen im Jahre 1989, der Fall der Berliner Mauer und die Wiedervereinigung Deutschlands – Ereignisse vom historischen Ausmaß, die eine neue Etappe in der deutsch-polnischen Versöhnung und Verständigung eröffneten.

Wir erinnern uns auch an Ereignisse und Gesten, die zum Symbol geworden sind – den vor 41 Jahren vom Polnischen Episkopat an die deutschen Bischöfe gerichteten Brief mit den historischen Worten über das gemeinsame Vergeben, die historische Geste des Bundeskanzlers Willy Brandt, der während seines Besuches in Polen im Jahre 1970 vor dem Denkmal der Opfer des Warschauer Ghettos kniete, um den Ermordeten Ehre zu erweisen, den „Versöhnungsgottesdienst“ in Kreisau unter Teilnahme von Tadeusz Mazowiecki und Helmut Kohl im Jahre 1989, der auch einen Kranz vor die Todeswand in Auschwitz niederlegte.

Dank all diesen Tatsachen konnte ein Meilenschritt im Streben nach der vollen deutsch-polnischen Versöhnung getan werden; es bedarf aber weiterer angestrebter

Arbeit, damit wir – ohne das eigene Leiden und das Leiden unserer Nächsten, der Opfer von tragischen Verkettungen der Geschichte zu vergessen – einander begegnen können und den Versuch unternehmen, uns von der Last der Kriegs- und Nachkriegserlebnisse, Traumata und Vorurteile zu befreien. Wir sollen den Respekt für die historische Wahrheit fordern, aber gleichzeitig das Recht auf Vergebung und gemeinsame Akzeptanz anerkennen. Die Friedensglocke und unsere Anwesenheit hier, heute, sind ein weiterer Schritt in diese Richtung.

Dank dem zuerst informellen, ab 1995 aber offiziellen deutsch-polnischen Dialog, der auch im Rahmen der Zusammenarbeit zwischen Gorzow und den ehemaligen Einwohnern von Landsberg geführt wurde, konnte man endlich über die deutsche Vergangenheit der Stadt offen sprechen und den von der Nachkriegspropaganda geprägten Begriff „Wiedergewonnene Gebiete“ Lügen strafen. Durch den neuen Blick auf die Geschichte der Region fühlten sich auch ihre Bewohner dazu ermutigt, die Tatsachen in einem breiteren, objektiven Kontext zu sehen.

Auch wenn die persönlichen Geschichten von Polen und Deutschen der Generation des 2. Weltkrieges für immer von der Erinnerung an den 1. und 17. September 1939, an den 30. Januar 1945 belastet werden, können wir doch versuchen, die gemeinsame Zukunft auf der europäischen Ebene im Namen der Verständigung und der gegenseitigen Anerkennung zu gestalten.

Das heutige Ereignis ist auch deswegen so wichtig, dass ihm nicht nur die selbstverständliche politische Bedeutung zugeschrieben werden kann, sondern weil es auch vom gesellschaftlichen Kontext bestimmt wird. Der Frieden und die Versöhnung werden doch von uns verwirklicht, uns – den Mitgliedern konkreter Gesellschaften, der polnischen und der deutschen, der Gorzower und der Landsberger.

An dieser Stelle möchte ich mich an Sie wenden, unsere sehr verehrten Gäste, ehemalige Einwohner von Landsberg, die an der heutigen Eröffnung der Feierlichkeiten zum 750. Jubiläum der Stadt teilnehmen. Dass diese Stadtfeier von der Einweihung der von der Bundesarbeitsgemeinschaft gestifteten Friedensglocke begleitet wird, verstehen wir, die Gorzower, als eine wichtige Geste, die zum guten Klima unserer gemeinsamen Projekte beiträgt. So sehen nämlich die „gemeinsamen Angelegenheiten“ aus, die uns allen, den Polen und den Deutschen helfen, das Gefühl der gemeinsamen Zugehörigkeit zum gleichen Ort zu entwickeln.

Eine erfolgreiche Suche nach der lokalen Identität, die von den einzelnen Generationen der Stadteinwohner nach 1945 vorgenommen wurde, scheint unmöglich, ohne dass die kulturellen Wurzeln und die Vergangenheit berücksichtigt werden. Wir dürfen keine Angst vor der Feststellung haben, dass die 60-jährige Geschichte des polnischen Gorzów eine Ergänzung und ein Überbau zur fast siebenhundert Jahre langen deutschen Vergangenheit bleibt. Erst ein schlüssiger und linearer Blick auf die Geschichte des Ortes, an dem wir leben (wir – die Gorzower), lassen eine volle Integration mit ihm zu, lassen uns die volle Verantwortung dafür übernehmen.

Es ist ja bekannt, dass die Anfänge der Stadt bis in das Jahr 1257 reichen, als am 2. Juli Albert de Luge die Gründungsurkunde von Landisberch Nova erhielt. Schon kurz danach wurde es zum wichtigen Kultur- und dank der Anwesenheit von Kaufleuten und Handwerkern, auch Handelszentrum der Region. Zu dieser Zeit wurde im gotischen Stil u.a. die heute uns allen als die Kathedrale bekannte, prachtvolle Marienkirche gebaut, die damals als Pfarrkirche diente.

Die Stadt entwickelte sich und wuchs. Ihr Potential wurde auch dank dem Fluss Warthe gefestigt, der bis zum 18. Jahrhundert eine bequeme Wasserstrasse war.

Dank dem kulturellen Erbe können sich heute die Gorzower über die Architekturdenkmäler freuen. Die gotische Marienkirche, die von den Einwohnern als die Weiße bezeichnete Eintrachtkirche, der Speicher aus dem 18. Jahrhundert oder die Zinshäuser aus der 1. Hälfte des 20. Jahrhunderts in der Stadtmitte sind nur einige Gebäude, die an die Landsberger Geschichte der Stadt erinnern.

Wenn man über die Vorkriegsgeschichte der Stadt spricht, muss man die Namen von ihren hervorragenden Bürgern nennen, die im Landsberg des 19. Jahrhunderts lebten und arbeiteten, von denen viele prachtvolle Villen hinterlassen hatten, wo heute Gorzower Einrichtungen ihre Sitze haben, u.a. Max Bahr, der den Anstoß zum Bau des Volksbades gab, Gustav Schröder, in dessen Villa heute das Lebuser Jan-Dekert-Museum seinen Sitz hat, Hermann Paucksch, der den Brunnen auf dem Alten Markt stiftete, der Philosoph und Theologe Friedrich Schleiermacher, der hervorragende Sprachwissenschaftler Victor Klemperer, und nicht zuletzt Künstler: der Komponist Karl Teike oder der Maler Ernst Henseler.

Der Krieg und die von ihm gebrachten Zerstörungen, die Einverleibung der deutschen Ostgebiete dem polnischen Staat, die Ankunft von Ansiedlern und der Bevölkerungsaustausch, die Gründung der polnischen Verwaltung – das alles führte dazu, dass sich die Stadt – schon als Gorzów – eigentlich unter jedem Aspekt veränderte: sozialpolitisch, architektonisch, kulturell, mental und konfessionell. Aus verständlichen Gründen konnten sich die Polen, die Gorzow nach 1945 aufbauten, ohne zuvor damit verbunden zu sein, mit der Stadt nicht identifizieren. Von einer Fortsetzung der städtischen Kultur des alten Landsberg konnte keine Rede sein.

Auch wenn die 60 Jahre der polnischen Geschichte der Stadt im Vergleich mit den fast siebenhundert Jahren der deutschen Kultur und Zivilisation weniger prachtvoll erscheinen, so wurden in ihrem Verlauf Initiativen aufgenommen und realisiert, die uns als Gorzower das Gefühl der Zufriedenheit verleihen.

Es änderte sich vor allem das Profil der Stadt, die zu einem Industriezentrum wurde. Das erste wichtige Objekt auf ihrer wirtschaftlichen Landkarte waren die Mechanischen Werke „Gorzow“. Dann entstanden weitere große Produktionsbetriebe: Stilon, Silwana, Zremb, Gomad, Stolbud, Przemysłówka und viele andere. Vor über 30 Jahren wurde Gorzow zur Hauptstadt der Gorzower Wojewodschaft, die mit der Verwaltungsreform in die Lebuser Wojewodschaft umgewandelt wurde.

Das Gorzów der Nachkriegszeit vergrößerte seine Fläche wesentlich, es entstanden neue Siedlungen, die Peripherien wurden erschlossen, was einen großen Einfluss auf die demographische Entwicklung der Stadt hatte. In den 60. Jahren zählte sie 50.000 Einwohner, diese Zahl verdoppelte sich in den zwei darauf folgenden Jahrzehnten. Im Jahre 1979 lebten in Gorzow 100.000 Menschen.

Das industrielle Gorzow der letzten Jahre ist ein Ort, der viele Investoren anzieht und hohe Plätze in nationalen Ranglisten von Städten nach Zahl und Attraktivität der Investitionen belegt.

In der Stadt gibt es auch eine Unterzone der Kostrzyn-Slubice Sonderwirtschaftszone, die seit 1997 die Politik der Wirtschaftsförderung mitgestaltet und erfolgreich inländische und ausländische Investoren bedient, die neue Arbeitsplätze in der Industrie und in dem Dienstleistungsbereich schaffen. In der Zone arbeiten solche Firmen, wie Faurecia, Ekpols, GOMA, Styropex, Auto Galeria und Silwana.

Eine der größten und spektakulärsten städtischen Investitionen, nicht nur in der letzten Dekade, sondern in der ganzen Geschichte, war der Bau des in Polen modernsten Sport- und Rehabilitationszentrums „Słowianka“, das den Einwohnern und den Gästen viele Attraktionen bietet, darunter zwei Schwimmhallen, eine Kegelbahn, einen Fitnesssalon und im Winter eine Schlittschuhbahn.

Die Entwicklung von Gorzow wurde auch von dem Ausbau der Verkehrswege geprägt. 6 Jahre nach dem Kriegsende wurde die völlig zerstörte Gerloff-Brücke wiederaufgebaut und in Betrieb genommen, seit 7 Jahren nutzen wir auch die neue Lebuser Brücke und wenn der Bau der westlichen Umgehungsstrasse abgeschlossen wird, werden die beiden Wartheufer mit einer dritten Brücke verbunden.

Die Architektur der Stadt besteht auch aus sakralen Gebäuden. Neben den alten Gotteshäusern Landsbergs wurden in den vergangenen 60 Jahren neue katholische Kirchen errichtet.

Das Netz der Schuleinrichtungen aller Ebenen wurde erweitert. Zu unseren besonderen Erfolgen gehört der Ausbau des Hochschulwesens, auch des nicht staatlichen – die heutigen Absolventen von Oberschulen nehmen das Angebot solcher lokalen Hochschulen wie der Staatlichen Berufshochschule, der Hochschule für Betriebswirtschaftslehre oder der Berufshochschule für Informatik in Anspruch. Seit 35 Jahren erfreut sich die Filiale der Posnaner Akademie für Körperkultur einer großen Popularität, immer öfter werden auch die Filialen anderer Stettiner und Posnaner Hochschulen gewählt.

Das heute über 130.000 Einwohner zählende Gorzow wird weiter ausgebaut und versucht den Erwartungen seiner Bürger gerecht zu werden. Es begibt sich mutig auf die Suche nach seiner Identität, um für die weiteren Generationen ein wichtiger Standort zu bleiben.

Wenn ich jetzt über unsere Stadt spreche, würde ich es gerne vermeiden, ihre deutsche und polnische Geschichte auseinander zu halten. Die Vergangenheit kann aber nicht mehr geändert werden, sie kann nicht mehr vermieden werden, das ist die Eigenschaft der Zeit, die stets nach vorne eilt. Die ersten Läute der Glocke, die wir gleich hören werden, sollen daher die stürmerische Vergangenheit abschließen, um ein Symbol des Friedens für die ehemaligen, die heutigen und die künftigen Bewohner der Stadt zu werden. Ich wünsche allen Gorzowern, dass sie der Geist dieses Augenblicks bei allen Veranstaltungen zum Stadtjubiläum begleitet, das wir heute feierlich eröffnen.